

Michał Możdżeń-Marcinkowski

Uniwersytet Warszawski

Robert Rykowski

Uniwersytet Warszawski

JESZCZE W SPRAWIE WIELOSTRONNOŚCI, KAUZALNOŚCI I BRAKU WZAJEMNOŚCI UMOWY SPÓŁKI CYWILNEJ

1. WPROWADZENIE

Spółka cywilna jako instytucja prawna ma wielowiekową historię¹. Charakteryzuje się ona powszechnością występowania, a mimo tego jej rozumienie i funkcjonowanie nie są wolne od problemów interpretacyjnych. W polskim ustawodawstwie przyczyny tego stanu rzeczy mają źródło w skromnej, w porównaniu z Kodeksem zobowiązań, regulacji przepisów Kodeksu cywilnego (art. 860–875 k.c.), a także w dynamice zmieniającego się ustroju gospodarczego. Spółka cywilna została bowiem zaprojektowana na potrzeby obrotu w zakresie drobnej wytwórczości, rzemiosła, przedsięwzięć sąsiedzkich i rodzinnych². Tymczasem w ostatniej dekadzie XX w. stała się podstawową formą przedsiębiorczości, również tej o dużych rozmiarach; z jednej strony służyła działalności gospodarczej małżonków, z drugiej natomiast np. organizacji konsorcjów. Przypisanie jej funkcji gospodarczych, dla realizacji których nie była projektowana, pociągnęło za sobą zmianę jej statusu i konieczność reinterpretacji uregulowań kodeksowych. Niebagatelne znaczenie miało też wejście w życie Kodeksu spółek handlowych (1 stycznia 2001 r.)³. W efekcie zmienionego kontekstu prawnego i gospodar-

¹ Spółka cywilna pod nazwą *societas* była znana już prawu rzymskiemu, jest to niewątpliwe pierwowzór dla współczesnych regulacji; zob. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997, s. 401–404.

² S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Ossolineum 1976, s. 802.

³ Istotne było wejście w życie także ustaw dopełniających reformę prawa spółek: ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. nr 120, poz. 769), ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 121, poz. 770).

czego, jak wspomiano, konieczna stała się redefinicja wielu zagadnień. Przykładem tego jest zarówno dyskusja o podmiotowości prawnej spółki cywilnej⁴, jak i kontrowersje dotyczące jej kwalifikacji: raz jako przedsiębiorcy, to znów jako organizacji niemającej tego waloru – za każdym razem ze wszystkimi tego konsekwencjami, materialnoprawnymi i proceduralnymi⁵. Stan ten znajduje odzwierciedlenie w licznych wypowiedziach doktryny i w bogatej judykaturze⁶.

⁴ Najdalej idąca była propozycja, aby przyznać spółce cywilnej osobowość prawną; tak A. Klein, *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, (w:) E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Ossolineum 1983, s. 108. Szczegółowo problematykę podmiotowości spółki cywilnej referuje A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16. Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008, s. 560 i n.; zob. też W. Górecki, *Dopuszczalność przeniesienia członkostwa w spółce cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 1, s. 41–42; A. Jędrzejewska, *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 7, s. 1 i n.; *eadem*, *Typy spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 6, s. 10 i n.; J. Jacyszyn, *Spółka cywilna na tle przekształceń podmiotowych*, „Rejent” 1995, nr 1, s. 73 i n.; W. Katner, *Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 1, s. 13 i n.; K. Konieczny, *Charakter prawny spółki cywilnej – ewolucja poglądów w orzecznictwie i doktrynie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 7, s. 29 i n.; K. Korzan, *Współuczestnictwo wspólników w sprawach odpowiedzialności za długi spółki cywilnej zewnętrznej i wewnętrznej*, „Rejent” 2000, nr 1, s. 13 i n.; E. Kosiński, *Podmiotowość spółki cywilnej*, „Monitor Prawniczy” 2002, z. 12; M. Modrzejewska, *W sprawie podmiotowości prawnej i gospodarczej spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 6, s. 27 i n.; B. Myszka, *Status prawny spółki cywilnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 6, s. 20 i n.; D. Pawłyszcz, *Spółki cywilne – zdolność prawna i sądowa – analiza orzeczeń SN*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 1, s. 10 i n.

⁵ A. Jędrzejewska, *Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 5, s. 1 i n.; *eadem*, *Podmiotowość prawna...*, s. 1 i n.; K. Konieczny, *Charakter prawny...*, s. 29 i n.; P. Bielski, *Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową (art. 551 § 2 i 3 k.s.h.)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 3, s. 34 i n.; *idem*, *Problemy funkcjonowania spółki cywilnej w nowej rzeczywistości prawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 4, s. 43 i n.; W. Pyziół, (w:) S. Włodyka (red.), *Prawo spółek*, Kraków 1996, s. 287–288. W orzecznictwie uznano np. że spółka cywilna nie ma zdolności prawnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996, nr 5, poz. 63), czy nie ma zdolności wekslowej (uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSN 1993, nr 10, poz. 58). Z drugiej strony natomiast przyznano spółce cywilnej wiele atrybutów tradycyjnie związanych z podmiotowością prawną: zdolność sądową w postępowaniu w sprawach gospodarczych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1993 r., III CZP 87/93, OSP 1994, nr 11, poz. 204; uchwała Sądu Najwyższego składu 7 sędziów z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996, nr 5, poz. 63), zdolność upadłościową (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93, OSNCP 1994, nr 1, poz. 7), zdolność układową (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 97/93, OSN 1994, nr 1, poz. 20), czy kwalifikację zakładu pracy wraz ze zdolnością sądową i procesową w stosunkach pracowniczych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, OSN 2000, nr 11, poz. 447).

⁶ Z piśmiennictwa zob. pozycje przytaczane przez K. Pietrzykowskiego w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. II, Warszawa 2005, s. 722–726; w orzecznictwie – obok orzeczeń przytoczonych w przypisie poprzednim – tytułem przykładu zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., ICR 529/90, OSNCP 1992, nr 7–8, poz. 136.

Zagadnień spornych związanych z instytucją spółki cywilnej jest więcej. Przykładowo należą tu takie kwestie szczegółowe, jak: problematyka ochrony nazwy spółki cywilnej, majątku spółki, zakresu odpowiedzialności współników, rozwiązania czy likwidacji spółki. Kluczem do ich rozważenia wydaje się określenie właściwości (istoty) spółki cywilnej w połączeniu z zasadniczym pytaniem, czy umowa spółki cywilnej wywołuje skutek wewnętrzny (spółka wewnętrzna) czy też zewnętrzny (spółka zewnętrzna). Kolejne zagadnienie to, czy możliwe jest zawiązanie spółki cywilnej ze skutkiem zarówno wewnętrznym, jak i zewnętrznym, zależnie od woli stron⁷. I chodzi tu o kwalifikację normatywną, a nie o typizację praktyki obrotu gospodarczego. Innymi słowy, do właściwej analizy spółki cywilnej każdorazowo będzie konieczna próba definiowania swoistego „stypizowanego celu”, któremu spółka cywilna jako instytucja prawa zobowiązań ma służyć. To zaś pozwoli nam poszukiwać i kształtować jej abstrakcyjny model. Wyraźnie też odróżnimy w tym miejscu cel spółki cywilnej jako instytucji prawa od wspólnego, gospodarczego celu współników, do którego odwołuje się art. 860 § 1 k.c. Miejmy też na uwadze różnorodność przedsięwzięć, jakie pod postacią spółki cywilnej mogą być prowadzone, np.: świadczenie doraźnej pomocy sąsiedzkiej, prowadzenie kancelarii (np. adwokackiej), przedsiębiorstwa (np. budowlanego), działalność syndykatów czy karteli, kooperację przemysłową. Każdy z tych celów może być, *in casu*, przyjęty jako wspólny cel umowy spółki cywilnej, jednak nie przekreśla to faktu, że obok nich mamy też do czynienia ze społeczno-gospodarczą funkcją danej instytucji prawnej. Intencją autorów jest właśnie próba zwrócenia uwagi na fakt, że przy takiej różnorodności pól potencjalnego zastosowania spółki cywilnej utrzymanie jednej, szerokiej regulacji, jaka obecnie jest zawarta w art. 860–875 k.c., jest niefunkcjonalne. Nie jest rzeczą przypadkową, że w prawie francuskim zostało wyróżnionych wiele typów spółki cywilnej – każda ze stosowną regulacją odpowiadającą rodzajowi celu, któremu dany typ spółki cywilnej jest dedykowany⁸, a w prawie niemieckim, które dominująco oddziaływało na kształt polskiej spółki cywilnej i polską doktrynę, rozróznilo pojęcie spółki wewnętrznej i zewnętrznej⁹. Czy zatem polski ustawodawca powinien podążyć jedną z tych dróg? Jest to niewątpliwie pytanie dotyczące samej kwestii projektowania polityki prawa i dyskusji *de lege ferenda*, do których to autorzy pragną niniejszym opracowaniem choćby w części się przyłączyć.

⁷ A. Jędrzejewska, *Istota spółki cywilnej jako podmiotu...*, s. 3 i n.; *eadem*, *Istota spółki cywilnej o charakterze wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 10, s. 11 i n.; *eadem*, *Reżim majątkowy w spółce o charakterze wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 11, s. 14 i n.; A. Dyoniak, *Umowa spółki cywilnej ze skutkiem wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 6, s. 12 i n.

⁸ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 495 i n.

⁹ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 486 i n. oraz s. 595 i n.

2. UWAGI OGÓLNE

Do kolejnych zagadnień spornych, które wpływają na rozstrzygnięcie problemów szczegółowych, a jednocześnie nie wynikają z niewystarczającej regulacji kodeksowej czy zmieniającego się kontekstu gospodarczego, należą kwestie prawidłowej klasyfikacji umowy spółki cywilnej z punktu widzenia ogólnie przyjętych klasyfikacji czynności prawnych. Szczególną rozbieżność poglądów obserwujemy w ocenie wielostronności tej umowy oraz jej wzajemności. Mamy tu do czynienia z wciąż toczącymi się sporami w doktrynie. Pozostałe klasyfikacje (czy raczej podziały), a więc konsensualny, zobowiązujący, odpłatny i kausalny charakter umowy spółki cywilnej wydają się nie budzić wątpliwości¹⁰. Jeżeli chodzi jednak o tę ostatnią cechę, to uwagi czynione w literaturze przedmiotu mają charakter lakoniczny i zamykają się stwierdzeniem, wedle którego umowa spółki cywilnej posiadać ma charakter kausalny¹¹.

Za sprawą art. 860 § 1 k.c. kausalność tej umowy związana jest z problematyką wzajemności oraz cechą jej dwu- lub wielostronności. Artykuł 860 § 1 k.c. definiuje nam elementy przedmiotowo istotne, zgodnie z nim przez umowę spółki cywilnej wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów. Mamy tu do czynienia, jak się wydaje, nie z umową służącą wspólnikom do wzajemnej wymiany dóbr czy usług, ale z umową, której sensem jest współpraca, kooperacja zorientowana na **osiągnięcie założonego wspólnego celu gospodarczego** (*affectio societatis*). Cel ten wydaje się przesądzać o istocie umowy spółki z art. 860 k.c., stanowi niejako jej centralny punkt odniesienia. Jego osiągnięcie ma być realizowane przez: działanie w sposób oznaczony, przyjmujący przede wszystkim postać wniesienia wkładów (art. 861, 862 k.c.); prowadzenia spraw spółki (art. 865 k.c.) oraz jej reprezentowania (art. 866 k.c.). Wspólnicy nie realizują antagonistycznych, własnych interesów, ale wspólny cel gospodarczy spółki. Nie budzi więc przedmiotowo wątpliwości, iż świadczenia stron tej umowy polegają na **dążeniu** do osiągnięcia celu, rozumianego jako uzyskanie korzyści materialnej¹².

Umową spółki eryguje się jednak pomiędzy jej stronami nie tylko węzeł zobowiązaniowy (obligacyjny), lecz także pewien węzeł organizacyjny, dzięki któremu dochodzi do powstania spółki jako organizacji wspólników, co zasadniczo odróżnia ten typ umowy cywilnoprawnej od pozostałych umów funkcyjno-

¹⁰ Zob. za wielu K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734.

¹¹ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734.

¹² Zob. S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 802; K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 726–727; R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 574.

jących w obrocie gospodarczym (takich jak umowy o dzieło, najmu, dzierżawy, zamiany itp.).

Pamiętać jednak należy, że już sam fakt uregulowania spółki cywilnej w księdze III Kodeksu cywilnego dotyczącej zobowiązań przesądza o jej charakterze. Spółka cywilna, niezależnie od wskazywanych elementów organizacyjnych (o cechach podmiotowych), które pośrednio wskazują na autonomizację tej instytucji prawa cywilnego, w przeciwieństwie do spółek prawa handlowego, nie jest odrębnym podmiotem prawa. Spółka cywilna, systemowo, w zamyśle ustawodawcy jest przede wszystkim umową zobowiązaniową. Pośrednio fakt ten wynika z brzmienia art. 33 i 33¹ k.c., w myśl których spółka cywilna mogłaby uzyskać podmiotowość, gdyby istniał odrębny przepis nadający ją spółce.

W przypadku spółki cywilnej, na tle innych rodzajów zobowiązań różnica polega właśnie na istnieniu podwójnego, obligacyjno-organizacyjnego charakteru umowy spółki cywilnej, podczas gdy pozostałe umowy cywilnoprawne cechują się z reguły wyłącznie charakterem obligacyjnym¹³.

W ten sposób dochodzi do powstania spółki, jako faktycznie rzecz biorąc, jakiejś formy jednostki organizacyjnej (oczywiście nie w rozumieniu art. 33 i 33¹ § 1 k.c.), różnej od osób samych wspólników. Spiwem tej organizacji jest obok udziału w zyskach i stratach przede wszystkim specjalny reżim majątkowy, którym wspólnicy są związani, np. wspólność do niepodzielnej ręki. Dzięki takiej strukturze wspólnicy występują w obrocie łącznie – właśnie jako spółka cywilna, a działania przez nich podjęte w formie spółki cywilnej dotyczą ich majątku związanego ze wspólnością łączną.

Analizując uprawnienia i obowiązki wspólników spółki cywilnej, rodzą się trudności z jednoznacznym zakwalifikowaniem tej umowy cywilnej jako umowy wielostronnej i wzajemnej. W literaturze przedmiotu sporne jest nawet to, czy spółka cywilna ma charakter umowy wzajemnej, a dokładniej, czy w istocie da się poprawnie zastosować przepisy Kodeksu cywilnego o umowach wzajemnych do spółki¹⁴. W konsekwencji wpływa to również na problematykę kauzalności spółki, o czym szerzej poniżej.

3. UMOWA SPÓŁKI CYWILNEJ JAKO UMOWA WIELOSTRONNA

Powracając do dwu- lub wielostronnego charakteru umowy spółki, przypomnijmy za przedstawicielami doktryny, że zamieszczenie w art. 860 § 1 k.c.

¹³ Pomijam w tym miejscu podobieństwo umowy spółki cywilnej do umowy spółki handlowej (art. 3 k.s.h.), w której również dochodzi do powstania węzła organizacyjnego.

¹⁴ Por. S. Grzybowski, *Spółka prawa cywilnego a konstrukcja umowy jako źródła zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968, z. 3.

rzeczownika w liczbie mnogiej „wspólnicy” otworzyło pole do przedstawiania dwóch tradycyjnych zapatrywań na ten temat. Zgodnie z pierwszym z nich umowa spółki cywilnej jest zawsze, bez względu na liczbę wspólników, umową dwustronną, zawieraną pomiędzy danym wspólnikiem a pozostałymi¹⁵. Pogląd przeciwny natomiast zakłada, że mamy do czynienia z umową dwustronną albo wielostronną w zależności od tego, czy wspólników jest więcej niż dwóch¹⁶. Z nowszych ujęć w doktrynie warto zwrócić uwagę na zapatrywania Z. Radwańskiego, który uznał jednak, że kryterium podziału na umowy dwu- i wielostronne powinno być nie liczba występujących *in casu* stron, ale wyznaczona przez strukturę danego stosunku prawnego możliwość wystąpienia więcej niż dwóch stron oraz rola, jaka im przypada we wzajemnych relacjach¹⁷. Przyjmuje się, że rola umów wielostronnych polega na organizowaniu ram dla trwałego współdziałania celem zaspokojenia wspólnego interesu – są to zatem umowy ukierunkowane nie na wymianę dóbr, lecz na stworzenie określonego węzła organizacyjnego¹⁸. Podstawowym ich elementem są regulacje określające usytuowanie stron w strukturze organizacyjnej, ze wskazaniem kompetencji dla realizacji danego celu¹⁹. Z tego punktu widzenia to, czy dana umowa jest zawarta przez dwie czy więcej stron, stanowi *questio facti* i nie ma znaczenia dla jej klasyfikacji.

Według tej koncepcji wielostronny charakter umowy spółki cywilnej nie budzi wątpliwości²⁰. Istnieje przecież zawsze możliwość zawarcia tej umowy przez więcej niż dwie strony. Ponadto, jak już wskazywaliśmy na wstępie, umowa spółki rodzi zarówno węzeł zobowiązaniowy, jak i organizacyjny. Wspólnicy mają obowiązek dążyć do realizacji wspólnego celu gospodarczego, szczegółowo określonego w umowie, w czym przejawia się również dążenie do zaspokojenia wspólnego interesu.

Pogląd o dwustronnym charakterze umowy spółki cywilnej nie wytrzymuje krytyki ze względu na argumenty już dobrze znane. Trafnie bowiem zauważył S. Grzybowski, że zapatrywanie o dwustronnym charakterze umowy spółki cywilnej w istocie zakłada, że istnieje wiele umów spółki – każda z nich byłaby

¹⁵ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 572; K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 733–734.

¹⁶ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 803; W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994, s. 382.

¹⁷ Z. Radwański, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 181; zob. też A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 523.

¹⁸ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 523.

¹⁹ Z. Radwański, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s.181.

²⁰ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 523; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 268; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 803.

zawijazywana pomiędzy danym wspólnikiem a wszystkimi pozostałymi²¹. Niefunkcjonalność tej konstrukcji jest widoczna. Nie ma także węzła, który pozwoliłby występować wszystkim pozostałym wspólnikom jako jednej stronie. W szczególności węzłem takim nie jest konstrukcja majątku do niepodzielnej ręki, gdyż wspólność majątku poddanego temu szczególnemu reżimowi nie wiąże wspólników na innych polach wykonywania działań spółki. Jest raczej odwrotnie, to zawiązanie określonego stosunku prawnego (spółki cywilnej, małżeństwa) stanowi podstawę powstania wspólności do niepodzielnej ręki.

Z kolei K. Pietrzykowski, opowiadając się za dwustronnym charakterem umowy spółki cywilnej, podnosi, że wynika on z istoty zobowiązania (art. 353 § 1 k.c.)²². Autor ten argumentuje, iż „przyjęcie koncepcji umowy wielostronnej oznaczałoby, że albo w umowie spółki występowałiby tylko dłużnicy, nie byłoby zaś wierzycieli, albo też wszyscy wspólnicy byłiby ze względu na te same świadczenia, jednocześnie dłużnikami i wierzycielami, a więc konkretny wspólnik mógłby żądać od samego siebie spełnienia świadczenia”²³. Oczywiście takie postawienie sprawy kładzie nacisk na wybitnie zobowiązaniowy charakter tego stosunku prawnego, umowa spółki cywilnej rodziłaby tu wyłącznie zobowiązanie; pomija natomiast organizacyjny charakter tej umowy. U jego podstaw leży też założenie, że art. 353 § 1 k.c. nadaje się do takiego samego zastosowania przy stosunkach obligacyjnych dwustronnych, jak i przy stosunkach wielostronnych. Jest to jednak założenie problematyczne, przyjmuje się bowiem, że od modelu zobowiązania, ujętego w art. 353 k.c., odbiegają właśnie stosunki wielostronne²⁴. Zresztą, gdyby uznać, że art. 353 k.c. odnosi się także do stosunków wielostronnych, to okazałoby się, że struktura zobowiązania, przewidziana przez powołany przepis, nie nadaje się do zastosowania nie tylko w przypadku umowy spółki cywilnej, lecz także innych umów wielostronnych. Niemniej, nawet jeżeli na umowę spółki cywilnej spojrzymy systemowo, jako na samo zobowiązanie (art. 353 § 1 k.c.), z pominięciem jej aspektu organizacyjnego, to należałoby uznać, że wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. W tym znaczeniu każdy ze wspólników byłby dłużnikiem i ciążyłby na nim obowiązek podjęcia wszystkich działań, które w danym przypadku będą wyczerpywały pojęcie dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. W stosunku do każdego ze wspólników byłby to obowiązek innego zachowania się, nawet jeżeli rodzajowo będą to świadczenia takie same (np. wnie-

²¹ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 803.

²² K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 733–734. Autor zresztą konsekwentnie uznaje, że umowa spółki cywilnej jest także umową wzajemną; dwustronny charakter umowy spółki, której stronami są wspólnik i pozostali wspólnicy, generuje zatem cechę wzajemności umowy.

²³ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734.

²⁴ P. Machnikowski, (w:) E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 116.

sienie wkładu pieniężnego w wysokości 10 000 zł). Jak się wydaje podstawę do takiego twierdzenia daje sam art. 860 § 1 k.c., w którym jest mowa o tym, że cel gospodarczy, do którego zobowiązują się dążyć wspólnicy, ma być im wspólny. Nie mamy tu do czynienia z sumą jednostkowych celów, które odpowiadałyby sumie jednostkowych interesów, które będą zaspakajane w drodze wykonywania umowy spółki cywilnej, ale właśnie z jednym celem, który organizuje, podporządkowuje sobie współdziałanie wielu wspólników. Z samej definicji więc wynika, że wspólnik, dążąc do osiągnięcia tego celu, zmierza do zaspokojenia zarówno własnego interesu, jak i interesu pozostałych wspólników. Nie mamy tu jednak do czynienia z jakąś swoistą „podzielnością” tego celu, który pozwałaby ustalić, czy wspólnik, dążąc do jego realizacji, działa na własną rzecz, czy też na rzecz pozostałych wspólników, a jeśli tak, to od którego momentu. Wspólnik nie może np. sam siebie zwolnić z wykonania odpowiedniej części świadczenia, do którego jest zobowiązany na podstawie umowy – takie rozumowanie jest całkowicie obce konstrukcji umowy spółki cywilnej i nie należy go też wyprowadzać z art. 867 k.c. określającego udział wspólnika w zyskach i stratach. Rozdzielenie zysków (strat) pomiędzy wspólników spółki cywilnej nie przekreśla faktu, że związani są oni wspólnym celem i każdy ze wspólników ma obowiązek przyczynić się do jego realizacji w sposób oznaczony w umowie. Wzmocnieniem tej konstrukcji jest węzeł w postaci wspólności majątku wspólników do niepodzielnej ręki. To właśnie ten ustrój majątkowy, który nie może być rozwiązany bądź naruszony przez czas trwania spółki (art. 863 k.c.), stanowi zabezpieczenie wspólności (dążenia do) celu gospodarczego.

Ta wspólnota celu gospodarczego decyduje o tym, że w istocie status wierzyciela przysługuje każdemu innemu wspólnikowi, który będzie uprawniony do wystąpienia z żądaniem spełnienia określonego świadczenia oraz zobowiązany do rozliczenia się ze wszystkimi pozostałymi wspólnikami, połączonymi węzłem wspólności do niepodzielnej ręki (swoiste zastępstwo pośrednie). Wspólnikowi takiemu przysługuje status wierzyciela w znaczeniu formalnym, podczas gdy wszystkim wspólnikom objętym reżimem wspólności łącznej – status wierzyciela w znaczeniu materialnym²⁵. Świadczenie wspólnika – dłużnika, wynikające z obowiązku dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, dopiero wtedy będzie poprawnie spełnione, kiedy nastąpi przysporzenie w majątku objętym wspólnością łączną. Wierzycielami (łącznie) są wszyscy wspólnicy złączeni węzłem wspólności łącznej. Status wierzyciela jest bowiem związany z umową jako czynnością obligacyjną i ze wspólnym celem wspólników (art. 860 k.c.), a nie ze wspólnością do niepodzielnej ręki (konstrukcją prawa rzeczowego), która jest konsekwencją zawarcia umowy spółki i pełni pomocniczą funkcję wobec przypisanego wspólnikom wspólnego celu gospodarczego (ma za zadanie umożliwić jego realizację).

²⁵ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 558.

Na zakończenie warto jeszcze zaznaczyć, że może występować też pewien szczególny przypadek, w którym osobą uprawnioną do prowadzenia spraw „spółki” i jej reprezentowania (art. 865, 866 k.c.) jest na mocy umowy albo uchwały wspólników wyłącznie jeden z nich (właśnie ten będący dłużnikiem). Jednak nawet taki układ stosunków faktycznych nie zmienia struktury umowy spółki. Wierzytelność nadal przysługuje wszystkim wspólnikom, a zarysowany problem nie dotyczy jej istnienia, lecz sposobu realizacji – jedynym uprawnionym do żądania spełnienia świadczenia na rzecz wszystkich wspólników jest ten wspólnik, który jest jednocześnie dłużnikiem. Podobieństwo do sytuacji określanych jako dokonywanie czynności „z samym sobą” staje się widoczne i stąd konieczne jest rozważenie, czy znajdzie *per analogiam* zastosowanie art. 108 k.c. Jest to jednak wątek, który pozostawiamy poza opracowaniem.

Dla porządku dodajmy również, że nie można przyjąć, iż umowa spółki cywilnej jest dwustronna, ponieważ zostaje zawarta pomiędzy wspólnikiem a samą spółką. Ta ostatnia (pomijając już kwestie związane z brakiem jej zdolności prawnej) nie istnieje w momencie zawierania umowy. W końcu przyjęcie tezy o dwustronnym charakterze umowy spółki cywilnej pozostawałoby zapewne w sprzeczności ze społecznym odbiorem tej instytucji prawnej.

Wskazane wyżej kwestie pokazują wyraźnie, że do lepszego rozumienia instytucji spółki cywilnej niezbędne wydaje się powracanie do pojęcia samego celu spółki cywilnej, a dokładniej do sposobu jego realizacji lub, jak kto woli, jego „osiągnięcia”. Poprawna analiza tego zjawiska wymusza wręcz powrót do pojęć podstawowych z zakresu teorii zobowiązań. Ze względu na formę niniejszego opracowania zasygnalizujemy jedynie kwestie podstawowe.

Nie sposób analizować problematyki wspólnego celu spółki cywilnej w oderwaniu od ogólnej teorii zobowiązań, w szczególności aspektu niezmiernie ważnego, jakim jest postrzeganie zobowiązania jako jednej całości²⁶. Posiłkując się wskazówkami z literatury przedmiotu, należy wyraźnie określić owe ramy istoty samego zobowiązania. Otóż, ogólnie rzecz ujmując, losy zobowiązania od chwili jego powstania aż do ostatecznego wygaśnięcia stanowią jeden kształt stosunku prawnego, który istnieje dopóty, dopóki cel lub cele tego stosunku jako całości nie zostaną osiągnięte. I nie ma tu aż tak dużego znaczenia, czy mówimy o najprostszym schemacie stosunku zobowiązaniowego, tj. o takiej jego postaci, w której wierzycielowi służą jedynie uprawnienia, a na dłużniku ciąży jedynie obowiązki, czy też o stosunku zobowiązaniowym, gdzie sytuacja stron jest bardziej skomplikowana (każda ze stron może występować w stosunku zobowiązaniowym jednocześnie jako strona uprawniona i zobowiązana wobec drugiej)²⁷. Ogólna teoria zobowiązań wskazuje jednoznacznie, iż osiągnięcie celu lub celów stosunku obligacyjnego wyraża się zawsze w jakiejś formie zaspokojenia strony

²⁶ Por. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002, s. 66 i n.

²⁷ Pozostawiamy tu na boku spór na poziomie teorii ogólnej prawa, toczący się pomiędzy monistami i dualistami.

lub stron uprawnionych, rozumianego jako zaspokojenie interesów, które miały być przez powstanie stosunku obligacyjnego zrealizowane. W związku z powyższym założeniem celu, samo zobowiązanie trwa z reguły przez pewien czas, który jest niezbędny do wypełnienia świadczenia. Między stronami trwa wówczas, jak się podkreśla w literaturze, pewnego rodzaju „związanie”²⁸, które ustanie dopiero z chwilą wygaśnięcia zobowiązania. Zobowiązanie więc, co do istoty, nawet to o charakterze ciągłym, nie jest nieograniczone w czasie. W takim układzie instytucja stosunków zobowiązaniowych, przy całej gamie różnorodności i rodzajów, jak również ich czas trwania wiążą się nierozdzielnie z charakterem konkretnego świadczenia (świadczeń) stanowiącego przedmiot stosunku obligacyjnego szczegółowego. Reasumując, analiza treści świadczenia stanowi najistotniejszy warunek oceny struktury poszczególnego stosunku zobowiązaniowego. Tak też rzecz się ma w przypadku stosunku zobowiązaniowego spółki cywilnej. Wspólny cel, o którym jest mowa w art. 860 § 1 k.c., należy rozumieć jako finalny stan rzeczy osiągnięty dzięki współdziałaniu wspólników i zaspokajający ich wspólny interes. Jedynym ograniczeniem w określaniu celów gospodarczych, a więc i celów działania spółek cywilnych, są te opisane w art. 58 k.c. (tj. czynności prawne sprzeczne z ustawą albo mające na celu obejście ustawy i jako takie nieważne, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek).

Umowa spółki cywilnej pozwala więc wspólnikom określić trwałe zasady, na podstawie których będą oni dążyli do zaspokojenia swojego interesu, w tym właśnie przejawia się jej gospodarcza rola (organizacja współdziałania).

4. BRAK WZAJEMNOŚCI UMOWY SPÓŁKI CYWILNEJ

Skoro umowa spółki cywilnej jest wielostronna, to pojawia się pytanie, w jaki sposób wpływa to na jej wzajemność (w szczególności, czy jej nie wyklucza), a w konsekwencji na jej przysparzający i kauzalny charakter. Analizę komplikuje już sama różnorodność ujęć dotyczących tego, jak należy rozumieć wzajemność czynności prawnej. Zgodnie z art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, jeżeli świadczenie jednej strony jest odpowiednikiem (ekwiwalentem) świadczenia drugiej. Stąd rodzi się pytanie, czy chodzi tylko o ekwiwalentność świadczeń (rozumianych z reguły w sposób subiektywny)²⁹, czy też – jak ujmuje to Z. Radwański

²⁸ W. Czachórski, *Zobowiązania...*, 2002, s. 67.

²⁹ W. Czachórski, *Zobowiązania...*, 2002, s. 104–105; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 499; R. Longchamps de Brier, *Zobowiązania...*, s. 146.

– o funkcjonalne sprzężenie świadczeń stron (*do ut des*)³⁰. W doktrynie toruje bowiem sobie drogę koncepcja funkcjonalnego sprzężenia kauzalności i wzajemności, wzajemność umowy polega w tym ujęciu na wzajemnym powiązaniu kauzalnym umownych obowiązków świadczeń (z niem. *Kausalbeziehung*)³¹.

Przy ocenie charakteru prawnego umowy spółki cywilnej przeważa stanowisko negujące jej wzajemny charakter³². Podstawę tego zapatrywania stanowi przekonanie, że obowiązki i uprawnienia wspólników, określone w art. 860 § 1 k.c., trudno jest przyporządkować regulacji z art. 487 § 2 k.c., wychodząc z założenia, iż w spółce cywilnej takie powiązanie świadczeń wspólników, o jakim mówi art. 487 § 2 k.c., po prostu nie zachodzi³³. Z kolei zwolennicy więzi sygnalagmatycznych argumentują, że ekwiwalentem świadczenia wspólnika, określonego w art. 860 § 1 k.c., jest ogół przysługujących mu praw członkowskich, ewentualnie świadczenia mu przysługujące od spółki (tj. pozostałych wspólników), wynikające z jego udziału w zyskach i stratach³⁴.

Blizsza analiza instytucji daje jednak podstawy do twierdzenia, że przy umowie spółki cywilnej nie mamy do czynienia z cechą wzajemności. Rysują się dwie płaszczyzny oceny powyższego twierdzenia.

Po pierwsze, zobowiązanie wspólnika z art. 860 § 1 k.c. nie jest zorientowane na uzyskanie świadczenia wzajemnego, jak ma to miejsce przy umowach o wymianę dóbr i usług, ale na osiągnięcie założonego celu gospodarczego przez przyjęty model współdziałania³⁵. Nie ma tu miejsca ani na ekwiwalencję świadczeń (nawet pojmowaną subiektywnie), ani na sprzężenie świadczeń stron (*do ut des*). Świadczenie wspólnika nie jest dokonywane „w zamian”, lecz „obok” świadczenia innego wspólnika. Polega ono na dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Owo dążenie nie jest zatem dokonywane w celu uzyskania adekwatnego świadczenia innego wspólnika, również mającego polegać na dążeniu do osiągnięcia oznaczonego rezultatu gospodarczego. Pogląd, zgodnie z którym „każdy wspólnik dlatego się zobowiązuje do współdziałania, ponieważ inni

³⁰ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 112.; *idem*, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum 1981, s. 372.

³¹ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 527.

³² W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 382; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 804; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 268; A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 528; T. Mróz, *Niektóre problemy teoretycznej konstrukcji umowy spółki cywilnej i jawnej*, „Studia Prawnicze” 1986, z. 3–4, s. 204 i n.

³³ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 804.

³⁴ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734, który dochodzi do wniosku o wzajemnym charakterze umowy spółki przy założeniu, że umowa spółki cywilnej jest zawsze umową dwustronną.

³⁵ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 804, oraz T. Mróz, *Niektóre problemy...*, s. 206.

także się do tego zobowiązali”, był reprezentowany w przedwojennej doktrynie prawa³⁶, jednak naszym zdaniem może on prowadzić do uzasadnienia kausalnego charakteru umowy spółki cywilnej, nie zaś synallagmy.

W literaturze zauważono również, że przepisy kodeksu o wykonaniu i skutkach niewykonania umów wzajemnych nie nadają się do zastosowania w przypadku umowy spółki cywilnej³⁷. Nie kwestionując tego zapatrywania, należy dodać, że odpowiednie stosowanie nawet tych przepisów do spółki cywilnej może mieć miejsce w określonych przypadkach. Przepis art. 488 § 1 k.c. (także art. 490 k.c.), mówiący o obowiązku jednoczesnego spełnienia świadczeń, jest tu dobrym przykładem. Jak podkreślano wyżej, świadczenie wynikające z umowy spółki cywilnej polega bowiem na dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu i tak rozumiane świadczenie jest spełniane przez cały czas istnienia spółki; nie wyczerpuje się ono w pojedynczych zachowaniach. Fakt, że każdy ze współników spełnia własne świadczenie i to nie w zamian świadczenia innego współnika, ale równoległe do tego świadczenia, nie przekreśla użyteczności powołanego przepisu. Z obowiązku dążenia do współdziałania wynika też nakaz podejmowania przez współników takich działań, które nie zostały wprost przewidziane w umowie spółki, ale które służą realizacji wspólnego celu (art. 354 k.c.)³⁸. Zastosowanie art. 488 i 490 k.c. szczególnie widoczne jest wtedy, kiedy w spółce uczestniczą dwaj współnicy, w razie zaś występowania większej liczby współników z pewnością wskazana jest tu ostrożność i szczegółowe zbadanie okoliczności danego przypadku.

Wydaje się natomiast, że nie jest możliwe odstępianie od umowy spółki cywilnej na zasadach przewidzianych dla odstępiania od umów wzajemnych (regulacja art. 869 k.c. jest w tym zakresie wyczerpująca).

Ponadto należy zauważyć, że niezasadność stosowania przepisów o wykonaniu i skutkach niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych nie świadczy o tym, że umowa spółki cywilnej nie jest umową wzajemną. Wydaje się, że jest odwrotnie – to właśnie klasyfikacja umowy spółki cywilnej, jako umowy, której nie przysługuje cecha wzajemności, przesądza o tym, że nie jest możliwe zastosowanie art. 487 k.c. i n.

Druga płaszczyzna wspierająca twierdzenie o braku cechy wzajemności spółki cywilnej dotyczy już konkretnie postaci i sposobów wniesienia wkładu stanowiącego jedno ze świadczeń współnika (przejaw dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego)³⁹. W takim wypadku brak wzajemności jest

³⁶ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania...*, s. 572–573.

³⁷ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 804; A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 528.

³⁸ W. Pyziół, (w:) S. Włodyka (red.), *Prawo...*, s. 285, przyp. 6.

³⁹ W literaturze wyrażane są nawet poglądy, że świadczenie współnika może się wyczerpywać w dostarczeniu kapitału (wniesieniu wkładów); zob. A. Jędrzejewska, *Podmiotowość prawa...*, s. 3.

szczególnie widoczny, w szczególności kiedy tylko niektórzy współnicy wnoszą wkłady w postaci własności lub innych praw (art. 861 § 1 k.c.), a niektórzy poprzestają na świadczeniu usług. Oczywiście nie sposób jest wykluczyć przypadku skrajnego, że w subiektywnym ujęciu współników będą to świadczenia ekwiwalentne, nawet jeżeli z jednej strony będziemy mieli do czynienia z wniesieniem nieruchomości o znacznej wartości, a z drugiej ze świadczeniem pracy nieskomplikowanej i łatwo zastępowalnej. Subiektywne ujęcie jest w stanie uzasadnić nawet taką, skrajną przecież, interpretację wzajemnego dążenia do osiągnięcia celu gospodarczego. Niemniej jednak tak skrajne przypadki nie powinny stanowić podstawy do uogólnień.

Nieadekwatność świadczeń spróbujmy wykazać następującym przykładem: jeżeli umowa spółki jest zawierana przez pięciu współników A, B, C, D i E i każdy z nich wnosi wkład w postaci 10 000 zł, to przyjęcie, że mamy do czynienia z umową wzajemną, każe uznać, iż:

1) ekwiwalentem współnika A wnoszącego 10 000 zł jest łączne spełnienie świadczeń przez czterech pozostałych współników (B, C, D i E) o łącznej wartości 40 000 zł, albo że

2) ekwiwalentem wobec świadczenia współnika A jest świadczenie któregośkolwiek (którego?) z pozostałych współników.

Jak nie trudno zauważyć, konsekwencje takiego założenia prowadzą *ad absurdum*.

Nie jest też możliwe, aby współnik A podnosił skutecznie, że skoro na wypadek podziału majątku spółki (po ustaniu wspólności do niepodzielnej ręki) przypadnie mu udział w wysokości 1/5 majątku, to on dokonuje obniżenia wartości wkładu, do którego wniesienia zobowiązał się w umowie, także o 1/5. Podobnie współnik nie może żądać, aby dłużnik spółki zapłacił mu część kwoty (stosownie do jego „udziału”), jak też nie może swojemu wierzycielowi osobistemu przedstawić do potrącenia „swojej części” wierzytelności, którą ma wobec niego spółka (to są konsekwencje współwłasności łącznej). Gdyby każdy ze współników zastosował takie rozumowanie, to w podanym przykładzie majątek spółki po zawarciu umowy wyniósłby 40 000 zł, zamiast 50 000 zł.

Prowadzi to do wniosku, że wzajemność (jej brak) umowy spółki cywilnej nie może być oceniana wyłącznie przez pryzmat wnoszonych wkładów. Nawet zwolennicy dwustronnego i wzajemnego charakteru tej umowy nie upatrują cechy wzajemności w zobowiązaniu współników do wniesienia przez nich wkładów⁴⁰. Na przeszkodzie takiemu ujęciu stoi wskazywany art. 860 § 1 k.c. stanowiący o dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Samo wniesienie wkładów nie wypełnia bowiem ustawowych elementów definicji dążenia. Jest oczywistością, że między świadczeniem polegającym na wniesieniu wkładów a świadczeniem polegającym na dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu gospo-

⁴⁰ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734.

darczego nie można automatycznie postawić znaku równości. Nawet jeżeli sama umowa spółki milczy na temat innych obowiązków współnika, to są one immanentną częścią stosunku prawnego spółki (zob. art. 56 k.c. w zw. np. z art. 865 § 1 k.c.). Na marginesie należy dodać, że na tym polega kolejna z różnic konstrukcyjnych pomiędzy umową spółki cywilnej a umową spółki handlowej (art. 3 k.s.h.).

W sensie ekonomicznym, nie zaś w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., ekwiwalentem wkładu, a także wszystkich innych działań podejmowanych przez współnika w spółce jest właśnie ogół jego uprawnień, zwłaszcza do udziału w zysku. Do takiego ujęcia nawiązują też zwolennicy uznania umowy spółki cywilnej za umowę wzajemną. Jednak pogląd ten nie uwzględnia tego, że umowa spółki cywilnej jest zawierana wyłącznie przez współników, a to oznacza, że ekwiwalencja świadczeń także musi zachodzić pomiędzy współnikami, a nie określonym współnikiem a spółką.

5. KAUZALNOŚĆ UMOWY SPÓŁKI CYWILNEJ

Aby określić, czy dana czynność prawna jest czynnością kauzalną, konieczne jest jej zaklasyfikowanie do czynności przysparzających, tj. skutkujących przysporzeniem korzyści majątkowej innej osobie⁴¹. Sporne jest, czy przysporzenie to powinno być zamierzone⁴². Korzyść przybiera postać albo zwiększenia aktywów danej osoby, albo zmniejszenia jej pasywów⁴³. Chodzi tu o przysporzenie w znaczeniu prawnym (uzyskanie tytułu prawnego), a nie ekonomicznym⁴⁴.

Umowa spółki cywilnej jest niewątpliwie czynnością przysparzającą. Jednak w przypadku spółki cywilnej klasyfikacja ta może być dokonana tylko ze względu i w związku z jej postanowieniami, które mają charakter zobowiązujący. Nie mogą natomiast być brane pod uwagę te postanowienia spółki, sygnalizowane wyżej, które wytwarzają pewien funkcjonalny węzeł organizacyjny. Ponieważ umowa spółki cywilnej jest wielostronna, to przysporzenie należy oceniać z perspektywy współników związanych reżimem majątkowym do niepodzielnej

⁴¹ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 21 i 82; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I...*, s. 501; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 206–207; *idem*, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s. 192–193; A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 250.

⁴² W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 23 i 82, oraz A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 250; zob. jednak uwagi Z. Radwańskiego, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s. 193.

⁴³ W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 21; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I...*, s. 501.

⁴⁴ W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 22; A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 250.

ręki. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której przesunięcie majątkowe zachodzi na rzecz osób związanych węzłem współwłasności łącznej. Z tego tytułu nie można jednak odmawiać danemu przesunięciu majątkowemu waloru czynności przysparzającej. Decyduje o tym szczególnie reżim prawny majątku wspólników (art. 863 k.c.)⁴⁵. Błędem byłoby także poszukiwanie istoty przysporzenia z punktu widzenia samej spółki, ta, jako jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, majątku nie posiada, co zostało podkreślone w art. 863 k.c., który posługuje się sformułowaniem „wspólny majątek wspólników”, nie zaś „majątek spółki” lub innym równoważnym⁴⁶.

Przysporzenie, o którym mowa, może przybierać różne formy.

Po pierwsze, polegać ono może na możliwości żądania od danego wspólnika spełnienia świadczenia w postaci skonkretyzowanego postanowieniem umowy dążenia do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. W majątku wspólnika zobowiązanego do świadczenia pojawia się nowa pozycja pasywów (zobowiązanie do świadczenia), a w rezultacie jej wykonania zwiększeniu ulegną aktywa majątku wspólnego wspólników⁴⁷.

Szczególny przypadek zachodzi w sytuacji, w której na podstawie umowy spółki nie wszyscy wspólnicy będą zobowiązani do wniesienia wkładów w postaci prawa własności lub innych praw⁴⁸. Możliwa jest nawet skrajna sytuacja, w której żaden ze wspólników nie będzie zobowiązany do wniesienia wkładów w postaci własności lub innych praw⁴⁹, a dążenie każdego z nich do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego będzie się przejawiało np. w świadczeniu pracy, usług, zaniechaniu (powstrzymaniu się od działalności konkurencyjnej). Wówczas istnienie spółki nie jest uzależnione od posiadania majątku wspólnego wspólników⁵⁰. Powstaje więc pytanie, czy wierzytelność, na podstawie której będzie się można domagać od wspólnika określonego zachowania się, w ogóle wchodzi do majątku wspólników. Wątpliwość ta ma źródło w poglądzie, zgodnym z którym do majątku

⁴⁵ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 525.

⁴⁶ Choć Kodeks jest niekonsekwentny – z jednej strony mówi o wniesieniu wkładów do spółki (art. 861 § 1, art. 862 k.c.) czy zobowiązaniach spółki (art. 864 k.c.), a z drugiej o wspólnym majątku wspólników. To właśnie to ostatnie sformułowanie oddaje istotę rzeczy i przesądza o rodzaju stosunków majątkowych. Mówienie o wniesieniu wkładu „do spółki” jest niezręcznością redakcyjną.

⁴⁷ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 525.

⁴⁸ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 736; W. Pyziół, (w:) S. Włodyka (red.), *Prawo...*, s. 286.

⁴⁹ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 736; A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 553; W. Pyziół, (w:) S. Włodyka (red.), *Prawo...*, s. 286; zob. jednak S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 809 i 812, który uznaje, że umowa spółki cywilnej, w której żaden ze wspólników nie jest zobowiązany do wniesienia wkładów, jest nieważna, ale zastrzega jednocześnie, że wkład może polegać na świadczeniu usług.

⁵⁰ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 739; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 812.

wspólnego nie wchodzi wkłady polegające na świadczeniu usług lub rzeczy tylko do używania⁵¹. Wydaje się, że na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż majątek spółki (w rozumieniu art. 863 k.c.) jest szerszy od pojęcia mienia i naszym zdaniem obejmuje wszelkie korzystne sytuacje prawne (w tym stany faktyczne, np. posiadanie)⁵². Przysporzenie będzie polegało więc na powstaniu w majątku wspólnym wspólników odpowiedniej wierzytelności, na podstawie której będzie im przysługiwało uprawnienie do domagania się od danego wspólnika określonego zachowania się⁵³.

Druga forma przysporzenia polegać może na wniesieniu wkładów mających postać własności lub innych praw (art. 861 § 1 k.c.). W takim zaś wypadku dojdzie do przesunięcia majątkowego z majątku wspólnika do majątku wspólnego wspólników związanych wspólnością do niepodzielnej ręki. Przysporzenie po stronie wspólników będzie polegało na uzyskaniu tych rzeczy (praw majątkowych), ewentualnie – jeżeli na podstawie umowy spółki nie doszło do wniesienia rzeczy (praw) do spółki (art. 861 § 1 k.c.) – na uzyskaniu najpierw roszczenia o ich przeniesienie, a następnie na uzyskaniu samego prawa. Przysporzenie to będzie jednostronne – fakt, że wspólnik stanie się „udziałowcem” spółki, nie powoduje bowiem przysporzenia na jego rzecz.

Nie sposób też twierdzić, że ze względu na konstrukcję wspólności do niepodzielnej ręki przysporzenie dokonywane przez danego wspólnika jest też dokonywane na jego rzecz, a wspólnik ten sam staje się zarówno dokonującym przysporzenia, jak i uzyskującym to przysporzenie. Zagadnienie to związane jest z omawianą kwestią braku wzajemności umowy. Konsekwentnie należy podkreślać, że przysporzenie trzeba traktować w kategoriach prawnych, a nie ekonomicznych – mówimy tu o przysporzeniu danego prawa (zwolnieniu z obowiązku), a nie o uzyskaniu korzyści ekonomicznej. Korzyść ekonomiczna może przecież być uzyskana także niezależnie od czynności prawnej. W skrajnych przypadkach także w sposób sprzeczny z prawem jest ona następstwem przysporzenia, a nie jego źródłem. Choć więc spojrzenie ekonomiczne prowadzi do wniosku o przysporzeniu niejako na własną rzecz, to ujęcie jurydyczne taki wniosek wyklucza. Majątek wspólnika, z którego dokonywane jest przysporzenie, i majątek wspólników (związany reżimem do niepodzielnej ręki) stanowią całkowicie odrębne masy majątkowe poddane odrębnemu rygorowi prawnemu i mówienie o przysporzeniu pomiędzy tymi majątkami jest możliwe i celowe. Z majątku wspólnika określone prawo zostaje przeniesione do majątku wspólnego wspólników i w tym przeniesieniu zawiera się istota przysporzenia. Następuje ono nawet wówczas,

⁵¹ K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 739.

⁵² Zob. S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 812–813, który szeroko traktuje majątek spółki, ale jednocześnie stwierdza, że w skład tego majątku nie wchodzi roszczenie o wniesienie wkładu, polegającego na świadczeniu usług, gdyż nie mamy tu do czynienia z prawem podmiotowym.

⁵³ Tak też jeden z rodzajów przysporzenia pojmuje W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 21.

kiedy – z ekonomicznego punktu widzenia – prawo to przedstawiałoby zerową wartość. Zresztą taki jest sens ekwiwalencji, aby rozporządzenie i przysporzenie się równoważyły, a w wielu wypadkach może prowadzić nawet do pomniejszenia majątku. Nie o wartość tego prawa ostatecznie więc chodzi, ale o to, czy w wyniku czynności prawnej inny podmiot to uprawnienie uzyska (ewentualnie zostanie zwolniony z obowiązku).

Jest to zatem ujęcie inne niż występujące przy określaniu wzajemności (jej braku) umowy spółki cywilnej. W tym ostatnim przypadku analizie podlega wartość świadczeń spełnianych przez strony – można więc przyjąć, że ocena, czy mamy do czynienia z umową wzajemną, dokonuje się przy wykorzystaniu (nawet pojmowanych subiektywnie) kryteriów ekonomicznych (pomijając argumentację już przedstawioną, nawiązującą do braku wzajemności umowy spółki cywilnej z uwagi na jej organizacyjny charakter, który nie pozwala traktować jej na tych samych zasadach, co umowy polegające na wymianie dóbr i usług). W przypadku klasyfikacji danej czynności prawnej do grupy czynności przysparzających takie ekonomiczne ujęcie właśnie zawodzi. Brane jest bowiem pod uwagę zaciągnięcie zobowiązania lub dokonanie rozporządzenia określonym prawem.

Trzeba też nadmienić, że podział na czynności prawne przyczynowe i odezwane ma znaczenie tylko dla czynności przysparzających, gdyż „nikt rozsądnie działający nie dokonuje przysporzenia do majątku innej osoby bez usprawiedliwiającej to przysporzenie przyczyny”⁵⁴.

Na potrzeby wywodu nie jest konieczne dalsze przybliżanie pojęcia *causy*. Wystarczy przypomnieć, że: 1) kauza jest elementem treści czynności przysparzającej albo elementem innej czynności lub stosunku prawnego, ze względu na który dokonano czynności przysparzającej⁵⁵; podstawy dla dokonania przysporzenia poszukuje się wśród zdarzeń prawnych (koncepcja obiektywna); subiektywne ujęcie koncepcji kauzy, oparte na „piętrowej” klasyfikacji stanów psychicznych dokonującego przysporzenia, zostało trafnie zakwestionowane⁵⁶; 2) kauzalność dotyczy zarówno skutku zobowiązującego, jak i rozporządzającego (choć są też głosy, że posługiwanie się niezdefiniowaną przesłanką kauzy przy nazwanych umowach zobowiązujących jest bezcelowe⁵⁷); 3) tradycyjnie są

⁵⁴ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I...*, s. 504.

⁵⁵ Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 208; *idem*, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s. 195.

⁵⁶ Z. Radwański, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s. 194 i n., i cytowana tam literatura.

⁵⁷ Por. E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974, s. 102 i n., oraz K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990, s. 51–52; G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 1997, z. 3, s. 523; K. Zaradkiewicz, *Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 1999, z. 2, s. 245; M. Gutowski, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 4, s. 3 i n.

wyróżniane trzy rodzaje kauzy⁵⁸ (*causa acquirendi vel obligandi*, *causa solvendi* i *causa donandi*), co nie zmienia faktu, że podejmowane są próby rozszerzenia tego katalogu o nowe jej typy (np. *causa cavendi*).

W literaturze przedmiotu toczy się wciąż dyskusja nad aktualnością zasady kauzalności przysparzających czynności prawnych⁵⁹. Do *communis opinio* należy zaliczyć przekonanie, zgodnie z którym obowiązuje generalna zasada kauzalności czynności przysparzających⁶⁰, a abstrakcyjność czynności prawnej może wynikać tylko z ustawy⁶¹. Stawiane jest też pytanie, czy generalnej zasady kauzalności nie należy zastąpić zasadą domniemania kauzalności⁶².

Wszystkie te sporne zagadnienia w klasyfikacji umowy spółki cywilnej odgrywają jednak drugoplanową rolę. Znaczenie pierwszorzędne ma sama struktura umowy spółki cywilnej i pytanie, na ile zobowiązanie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony poddaje się regułom przyczynowości. Rodzi się tu pytanie o to, co stanowi podstawę prawną dla zaciągnięcia powyższego zobowiązania i czy jest nią w szczególności zobowiązanie zaciągnięte przez innych współników.

W literaturze zdaje się nie budzić wątpliwości pogląd, że umowa spółki cywilnej powinna zostać zaklasyfikowana do umów kauzalnych⁶³. Podnosi się także, wzorem doktryny niemieckiej, że (odmiennie niż przy umowach wzajemnych) przyczyną prawną zobowiązania do oznaczonego współdziałania nie jest uzyskanie wzajemnego zobowiązania drugiej strony czynności, ale nabycie statusu uczestnika tworzonej organizacji prywatnoprawnej i związanych z nim uprawnień członkowskich. Przyjmuje się wreszcie istnienie specyficznej *causae societatis*, stanowiącej postać *causae acquirendi*⁶⁴.

Przy takim ujęciu można by uznać, że przyczynę prawną przysporzenia stanowią nie te postanowienia umowy spółki, które rodzą zobowiązanie, lecz te, które zawiązują węzeł organizacyjny. Tymczasem art. 860 § 1 k.c. wskazuje, że przez umowę spółki cywilnej współnicy **zobowiązują się** do dążenia do osią-

⁵⁸ Za zamkniętym katalogiem opowiedzieli się m.in. W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 103; G. Tracz, *Aktualność...*, s. 521; za otwartością z kolei np. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 209–210.

⁵⁹ G. Tracz, *Aktualność...*, s. 499 i n.

⁶⁰ Zob. za wielu W. Czachórski, *Czynności prawne...*, s. 33, 146 i 178; Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 209; S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I...*, s. 509–510.

⁶¹ Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, s. 209.

⁶² M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹¹*, t. I, Warszawa 2005, s. 240; *idem*, *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsza kategoria czynności handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 2, s. 1 i n.; K. Zaradkiewicz, *Numerus apertus...*, s. 245 i n.; Z. Radwański, (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2...*, s. 204–205.

⁶³ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 525; K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 734.

⁶⁴ A. Herbet, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 526.

gnięcia wspólnego celu. W istocie nie sposób tutaj oderwać zobowiązania jednego ze współników od zobowiązań pozostałych. Każdy ze współników składa swoje zobowiązanie po to, by realizować dany cel gospodarczy wspólnymi siłami. Samodzielna realizacja tego celu gospodarczego jest poza polem zainteresowania (czasami możliwościami) danego współnika. Dlatego decyduje się on na połączenie sił i środków i oczekuje odpowiedniego zobowiązania się od pozostałych współników. Istotą tego przysporzenia jest zatem wspólnota celu (dążenie).

Łatwo jest zauważyć, że takie ujęcie przyczyny przysporzenia (rozumianej jako zobowiązanie do współdziałania, dążenia) wykazuje podobieństwo do kauzy w rozumieniu subiektywnym. Mamy tu do czynienia z zobowiązaniem do współdziałania mogącym być rozumianym jako pobudka (motyw). A – jak to już zostało zasygnalizowane powyżej – ta koncepcja kauzalności została zakwestionowana na rzecz ujęcia obiektywnego. W istocie jednak dochodzi tu raczej do swoistego nałożenia się na siebie motywu działania współnika (irrelevantnego kauzalnie) z prawną przyczyną przysporzenia wskazaną przez 860 § 1 k.c., pojmowaną jako uzyskanie zobowiązania innego współnika do określonego współdziałania. Każdy współnik zaciąga własne zobowiązanie po to, ażeby uzyskać zobowiązanie innych współników. Jednocześnie spełnienie świadczenia w wykonaniu tych zobowiązań (o czym była już mowa) następuje w celu realizacji wspólnego celu gospodarczego, a nie w celu uzyskania świadczenia stanowiącego odpowiednik świadczenia własnego. To właśnie takie rozróżnienie umożliwia zakwalifikowanie umowy spółki cywilnej jako umowy, która nie cechuje się wzajemnością (świadczenie jest zorientowane na osiągnięcie wspólnego celu) i która jednocześnie jest umową kauzalną – zobowiązanie współnika zostaje zaciągnięte po to, ażeby inni współnicy też zaciągnęli własne zobowiązania. Podstawę dla zaciągnięcia takiego zobowiązania stanowi *causa obligandi*.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, że przez zawarcie umowy spółki cywilnej dojdzie do powstania pewnej organizacji prywatnoprawnej, w której każdy ze współników będzie miał pozycję zagwarantowaną przepisami prawa i postanowieniami umowy. Ten aspekt stanowi jedynie konsekwencję dokonanego przysporzenia (zobowiązania się do współdziałania), ale nie jego przyczynę. Zresztą konstrukcja umowy spółki cywilnej jest na tyle elastyczna, że możliwe jest takie jej ukształtowanie, w którym element organizacyjny będzie w zaniku (np. spółka zawiązana przez sąsiadów dla dozorowania ich samochodów na publicznym parkingu).

W umowie spółki współnicy mogą być zobowiązani do wniesienia wkładów, co może nastąpić albo przez zawarcie umowy spółki cywilnej, albo przez odrębną rozporządzającą czynność prawną podjętą w wykonaniu zobowiązania zawartego w umowie spółki. W pierwszym przypadku wniesienie wkładów jest dokonywane *causa obligandi*. Mamy tu do czynienia z jednolitą czynnością zobowiązująco-rozporządzającą. Natomiast w drugim przypadku czynność rozporządzająca (wniesienie wkładów) jest dokonywana *solvendi causa*. Tylko

w tym drugim przypadku kausalność zachowuje swoje praktyczne znaczenie (jest to zresztą wycinek szerszego zjawiska; jeżeli przysporzenie jest dokonywane na podstawie jednolitej czynności prawnej, to rozważania nad kausalnością tracą swoją doniosłość). Jeżeli mamy do czynienia z wkładem w postaci nieruchomości, to czynność rozporządzająca powinna powoływać się wyraźnie na zobowiązanie, z którego wynika obowiązek jej dokonania; jest to wyraz formalnej kausalności rozporządzenia nieruchomością (art. 158 k.c.)⁶⁵.

6. PODSUMOWANIE

Umowa spółki cywilnej ma charakter umowy wielostronnej, przysparzającej i kausalnej. Nie stanowi natomiast naszym zdaniem umowy wzajemnej. Ta ostatnia kwalifikacja wywołuje doniosłe konsekwencje praktyczne i nie ogranicza się jedynie do doktrynalnej systematyki umowy. Chodzi tu przykładowo o to, że do spełnienia świadczenia z umowy spółki cywilnej nie znajdują (co do zasady) zastosowania przepisy dotyczące wykonania i skutków niewykonania świadczeń z umów wzajemnych. Jednocześnie – z punktu widzenia klasyfikacji umowy spółki cywilnej – stwierdzenie, że nie mamy do czynienia z umową wzajemną, rodzi pytanie o to, czy umowa ta jest odpłatna. Kwestia ta wykracza już poza ramy artykułu, niemniej jednak warto zaznaczyć, że odnotowano również stanowisko uznające umowę spółki cywilnej za umowę odpłatną⁶⁶. Należy zauważyć, że powyższe refleksje dotyczące klasyfikacji umowy spółki cywilnej wpływają także na postrzeganie osobowych spółek prawa handlowego⁶⁷.

BIBLIOGRAFIA

- Bielski P., *Problemy funkcjonowania spółki cywilnej w nowej rzeczywistości prawnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 4
Bielski P., *Przekształcenie spółki cywilnej w spółkę handlową (art. 551 § 2 i 3 k.s.h.)*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 3
Czachórski W., *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952

⁶⁵ Koncepcja czynności materialnie i formalnie przyczynowych (oderwanych) została wypracowana przez A. Woltera w: A. Wolter, *Prawo cywilne...*, s. 254; por. też S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I...*, s. 508.

⁶⁶ S. Grzybowski, (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2...*, s. 803, oraz Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 268.

⁶⁷ Zob. za wielu S. Sołtysiński, (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 16...*, s. 759.

- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1994
- Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2002
- Drozd E., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974
- Dyoniak A., *Umowa spółki cywilnej ze skutkiem wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 6
- Górecki W., *Dopuszczalność przenoszenia członkostwa w spółce cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 1
- Grzybowski S., (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 2. Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Ossolineum 1976
- Grzybowski S., (w:) S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Ossolineum 1985
- Grzybowski S., *Spółka prawa cywilnego a konstrukcja umowy jako źródła zobowiązań*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968, z. 3
- Gutowski M., *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 4
- Herbet A., (w:) A. Szajkowski (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom XVI. Prawo spółek osobowych*, Warszawa 2008
- Jacyszyn J., *Spółka cywilna na tle przekształceń podmiotowych*, „Rejent” 1995, nr 1
- Jędrzejewska A., *Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 5
- Jędrzejewska A., *Istota spółki cywilnej o charakterze wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 10
- Jędrzejewska A., *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 7
- Jędrzejewska A., *Reżim majątkowy w spółce o charakterze wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 11
- Jędrzejewska A., *Typy spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1993, nr 6
- Katner W., *Sytuacja prawna spółki cywilnej na tle nowego prawa działalności gospodarczej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2001, nr 1
- Klein A., *Ewolucja instytucji osobowości prawnej*, (w:) E. Łętowska (red.), *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*, Ossolineum 1983
- Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, Warszawa 1997
- Konieczny K., *Charakter prawny spółki cywilnej – ewolucja poglądów w orzecznictwie i doktrynie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2000, nr 7
- Korzan K., *Współuczestnictwo wspólników w sprawach odpowiedzialności za długi spółki cywilnej zewnętrznej i wewnętrznej*, „Rejent” 2000, nr 1
- Kosiński E., *Podmiotowość spółki cywilnej*, „Monitor Prawniczy” 2002, z. 12
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Lwów 1939
- Machnikowski P., (w:) E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2006
- Modrzejewska M., *W sprawie podmiotowości prawnej i gospodarczej spółki cywilnej*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1995, nr 6
- Mróz T., *Niektóre problemy teoretycznej konstrukcji umowy spółki cywilnej i jawnej*, „Studia Prawnicze” 1986, z. 3–4
- Myszka B., *Status prawny spółki cywilnej w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 1994, nr 6

- Pawłyszcz D., *Spółki cywilne – zdolność prawna i sądowa – analiza orzeczeń SN*, „Przełęcz Prawa Handlowego” 1994, nr 1
- Pietrzykowski K., (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. II, Warszawa 2005
- Pyziół W., (w:) S. Włodyka (red.), *Prawo spółek*, Kraków 1996
- Radwański Z., (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Cywilnego. Tom III. Część 1. Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum 1981
- Radwański Z., (w:) Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2008
- Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002
- Radwański Z., Panowicz-Lipska J., *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2001
- Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001
- Safjan M., (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹*, t. I, Warszawa 2005
- Safjan M., *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsza kategoria czynności handlowych*, „Przełęcz Prawa Handlowego” 1998, nr 2
- Tracz G., *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 1997, z. 3
- Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996
- Zaradkiewicz K., *Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 1999, z. 2
- Zawada K., *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990

ON THE MULTILATERAL, CAUSAL AND NON-RECIPROCAL CIVIL LAW PARTNERSHIP AGREEMENT

Summary

By this article authors have opportunity to take part in the discussion on multilateralism, causality and non-reciprocity of civil partnership agreements in Polish legal regulation. The article provides an in-depth, normative analysis of the legal nature of a so called “civil law company” in the context of its complex, practical and theoretical organizational nature.

Authors took up the civil law firm as a legal entity. As a result of the changed legal and economic context in Poland after the period of political transformation, it became necessary to redefine many issues. An example of this is the discussion on the legal status of a civil partnership as well as the controversy about its qualification as an entrepreneur or as an organization. The intention of the authors is to try to draw attention to the fact that, with such diversity of potential application of a civil law partnership in business, the maintenance of one broad regulation, which is currently included in Art. 860–875 of Polish Civil Code is non-functional.

KEYWORDS

Civil code, partnership agreement, legal action, causality, obligations

SŁOWA KLUCZOWE

Kodeks cywilny, spółka cywilna, czynność prawna, kausalność, zobowiązania